

15.

Prawdziwa poezja zawiera słowa odnoszące się do samego Boga

O człowiecze, tak jak w dzień nie możesz zobaczyć błyszczących gwiazd, tak na skutek swojej ignorancji nie możesz zobaczyć Boga, który darzy cię pomyślnością. Nie myśl więc, że Bóg nie istnieje. To, że nie możesz Go zobaczyć, jest skutkiem twojej ignorancji. Dwie wielkie cechy, satja i dharma, czyli prawda i prawość, nie umierają. Dlatego nie myśl, że ludzie, którzy uczą i szerzą satję i dharmę wymarli i odeszli. Nie myśl też, że na tej ziemi nie ma ludzi, którzy wierzą w atma tattwę. Bo ziarna, które to właśnie oni wcześniej posiali, kiełkują i wyrastają na wielkich ludzi na tym świecie. Prawda jest wieczna; dharma zawsze zwycięża. Szukam, szukałem wcześniej i szukam teraz choćby jednej osoby, która ma prawdziwie ludzkie cechy.

Dawniej nawet ziemski broń była blisko związana z wedyjskimi mantrami. Mamy na to ładny przykład. Broń, której używał Ardżuna stawiając czoła iluzorycznemu demonowi, czyli maja kiratace, przedstawiono za pomocą słów z Wed. Broń tę określono sanskryckim słowem girbana. Jeśli nie używa się jej z zachowaniem ścisłej dyscypliny, panowania nad sobą i właściwej postawy, broń ta traci moc i staje się bezużyteczna.

W dawnych czasach moc wszelkiego rodzaju broni zależała od mantr. Aby ktoś mógł ich użyć, musiał przestrzegać pewnych duchowych reguł i nakazów Wed. Wiąże się z tym pewien ideał nauczania, o którym powinniśmy wiedzieć.

Już dowiedzieliśmy się, że pierwiastek życia w człowieku we wczesnych latach nazywa się wasuwu, na pośrednim etapie jest to rudra, a na końcu – aditja. Co jednak dokładnie rozumie się przez ten wczesny okres? Są to pierwsze 24 lata życia człowieka. Kolejne 44 lata nazywa się rudrą. Pozostałe lata to ostatni, czyli trzeci okres. Właśnie dlatego śruti (pisma wedyjskie) stwierdzają, że całkowity okres życia człowieka wynosi 116 lat. Znaczy to, że te trzy etapy, tj. wasuwu, rudra i aditja, razem składają się na 116 lat życia człowieka. Okres ten, jeśli jest przeżyty zgodnie z nakazami Wed, uważa się za szczęśliwe życie.

Ponieważ człowiek może żyć 116 lat, trzeba poznać znaczenie różnych aspektów

wszystkich organów, które składają się na życie. O nich właśnie mówią śruti. Skoro pierwsze 24 lata życia odnoszą się do wasuwu, nakazy ustanowione dla wasuwu stanowią nieodłączną część dyscypliny tego okresu i trzeba ich bezwzględnie przestrzegać. Nazwę wasuwu nadano dlatego, że w tym okresie życia należy przestrzegać tych nakazów.

Następny etap, etap rudry, jest związany z bóstwem o takim samym imieniu. Jak podpowiada rdzeń *rud* (płkanie, łkanie), Rudra sprawia, że płaczecie; on sam płacze i wywołuje smutek. Słowo rudra, albo jego równoważnik *rodana* (płacz), wyraża fakt, że wszystkim siłom życiowym przypisujemy boskie moce. Na przykład, oczekujemy, że dziecko zaraz po urodzeniu będzie głośno płakać. W rzeczy samej, jeśli nie płacze, znaczy to, że wszystkie jego siły życiowe są jeszcze uspione. Uznajemy, że te siły funkcjonują w dziecku normalnie tylko wtedy, gdy noworodek potrafi głośno i swobodnie płakać. Jeśli tak nie płacze, myślimy, że dziecku grozi jakaś katastrofa. Możemy więc powiedzieć, że narodzenie się dziecka jest ogłaszane światu rodaną, czyli głośnym płaczem. Jest to moc Rudry. Oznacza to, że Bóg jest obecny w dziecku w postaci rudry. Przez wydanie głośnego płaczu Bóg przekazuje rasę, czyli siłę życiową, do wszystkich narządów. W tym kontekście nazywa się ją też angirasą (rasą, siłą życiową narządów). Ponieważ Bóg wykonuje zadanie dostarczenia pierwiastka życia wszystkim narządom, nazywa się Go w tym wypadku Angirasą.

Rodzące się dziecko ogłasza światu swoje przyjście głośnym płaczem; to samo dziecko kończy życie także podobnym płaczem. Człowiek, gdy się rodzi, zadaje sobie pytanie „Kim jestem? Kim jestem? (*ko'ham*)”. Ta sama osoba, gdy kończy życie, woła „*So'ham, so'ham* (Jestem Nim)”. Ktoś, kto zaczynając życie pytaniem „Kim jestem?”, kończy je znalazłszy odpowiedź „Jestem Nim”, nazywa się *wedawid*, co znaczy ten, kto zna *Wedy*. Wiedzmy zatem, że to boskość sprawia, iż dziecko wydaje krzyk i w tej roli nazywa się ją Rudrą.

W mowie potocznej rozumiemy, że rodana jest czymś związanym ze smutkiem lub bólem. Nie jest to jednak poprawne rozumienie. Powinniśmy to rozumieć tak, że boski aspekt wyraża się oddychaniem – wdechem i wydechem. Bóg wyraża siebie za pomocą głośnego płaczu i dlatego nosi imię Rudra, które wywodzi się od słowa rodana. To, że ten krzyk wydawany przez dziecko w celu ochrania własnego ciała, nazywa się rudrą, ma też wewnętrzne znaczenie.

Wyraz rodana na ogół kojarzymy z czymś, co powoduje ból lub cierpienie ciała. Tutaj nie jest to właściwe znaczenie. Mówiliśmy, że okres rudry to pośredni etap życia, a słowo to musimy interpretować tak, że na tym etapie jest wam dostarczana boska energia.

Na trzecim etapie, nazywanym aditja, Aditja zabiera siły życiowe z narządów ludzkiego ciała. Jest to proces podobny do tego, kiedy to Aditja (bóg słońca) zabiera esencję z wody w postaci pary, stąd też etap ten nosi nazwę aditja. Powinniśmy zwrócić tu uwagę na wewnętrzne znaczenie. Gdy promienie słońca padają na słoń lub nieczystą wodę, słońce zostawia resztki, czyli nieczystości, a zabiera tylko czystą wodę w postaci pary. Analogicznie, gdy mówimy, że Aditja zabiera siły życiowe z narządów, pozostawia tam wszystkie złe myśli, złe cechy i złą pracę, a zabiera tylko wasze dobre cechy i idee w formie esencji. Wewnętrznym znaczeniem jest tutaj to, że dobre i szlachetne idee, jakie pielęgnujecie, zostają odcisnięte na

sercu Aditji, czyli na słońcu waszego życia. Powinniśmy więc rozumieć, że wasze nieczyste myśli nie odchodzą w tym okresie z Panem. Dlatego też ci, którzy chcą osiągnąć Boga i zjednoczyć się z Nim, powinni w swoim życiu postrzegać dobro i czynić dobro. Na świecie pozostają i tu utykają jedynie nieczyste części was. Śruti uczą, że Aditja nie zabiera nieczystych myśli. On zabiera tylko święte idee. Wedy nauczają tak szlachetnych i świętych myśli i idei.

Ponieważ Wedy wyemanowały z samej paramatmy, uważa się je za tekst poetycki. Praca poety przyjmuje postać poezji. Taki też sens ma nazywanie Wed poezją. Poetycki tekst Wed został skomponowany przez samą paramatmę jako autora, dlatego znajdują się w nich zarówno jej boskość, jak i poetyckie piękno. Śruti oświadczają, że ponieważ Wedy emanowały z Pana, tę poezję należy traktować jako produkt Pana. Tutaj Boga uważa się więc za najwyższego poetę, który skomponował Wedy.

W tym miejscu powinniśmy zastanowić się, jakie cechy ma poeta. Słowo poeta oznacza tutaj kogoś, kto potrafi postrzegać w jednej chwili przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Poetą jest ten, kto ma takie zdolności. Właśnie w takim sensie Bhagawadgita wystawia Pana jako kawiego, jako puranę i jako anuśasitę, czyli poetę, odwiecznego i tego, który ustanawia muzyczne metrum. Ci z was, którzy w ciągu minionego miesiąca recytowali *Purusza suktę* muszą wiedzieć, że słowa kawi można używać tylko w stosunku do paramatmy.

To, że paramatmę nazywamy poetą, implikuje, iż to ona przekazała światu pewne pozbawione egoizmu i duchowe teksty, które są pełne szlachetnych idei. Właśnie dlatego nazwano ją poetą. Prawdziwą poezją jest tylko to, co ma na celu pomyślność człowieka oraz co zawiera najszlachetniejsze idee i aspekt atmy. Słowo kawi ma sens tylko w kontekście wedyjskich i boskich tekstów. Ale dzisiaj nawet tych, którzy napiszą kilka słów bez sensu i wydadzą kilka bezużytecznych zdań, nazywa się poetami. Nie każdy ma prawo ubiegać się o nazywanie poetą. Kawim może nazywać się tylko ktoś, kto dobrze zna Wedy i potrafi w umyśle wizualizować Boga. Poezją można nazywać słowa bądź tekst, który pochodzi od człowieka, jeśli przychodzi on z głębi serca w postaci wedawani i niesie ze sobą boski aspekt.

Z tego powodu tekst Bhagawaty, który opisuje Boga, został uznany za jedno z największych dzieł. Potana, autor Bhagawaty [w języku telugu], oświadczył: „To, co napiszę, są to słowa odnoszące się do Boga. Ten, który sprawi, że będę je pisał, to Rama, sam Pan, który mieszka w moim sercu. Skoro napiszę te słowa z pobudki Ramy, który jest w moim sercu, one staną się święte”. Właśnie dlatego Bhagawata stała się świętym tekstem poetyckim.

Jeśli ktokolwiek pisze pod wpływem ego, a pisząc myśli, że jest wielce uczony i że robi coś, czego inni nie mogą zrobić, i jeśli robi to z zazdrością, to taką pracę można nazwać ekshibicjonizmem i nie może to być poezja w prawdziwym znaczeniu tego słowa.

Uczniowie prawdopodobnie znają obraz Saraswati, na którym nosi ona czyste, białe szaty symbolizujące czystość. Dlatego też mówimy: *Śuklambara dharam wisznum*¹ – wszechobecny, który nosi białe szaty itd. Saraswati jest boginią mowy i jest tożsama z

¹ Sathya Sai Baba analizuje tu werset ze *Śri Wisznu sahasranama stotram* – 1000 imion Wisznu (stotra to oda, hymn).

wedawani (głosem Wed). Z tego powodu mówi się też, że jeśli czyjeś słowa pochodzą z głębi serca i są wypowiedziane bezinteresownie, pochodzą one od bogini mowy i stanowią prawdziwą poezję.

Można spytać, dlaczego przywołaliśmy tutaj Wisznu w słowach *Śuklambara dharam wisznum*. W tym wersecie *wisznu* nie jest znaną z tradycyjnych opisów postacią z konchą, kołem czasu i buławą. Słowo *wisznu* oznacza tutaj aspekt wszechobecności. Werset ten dalej zawiera też słowo *śaśiwarn* (dosł. kolor księżyca), które oznacza barwę *wibhuti* (popiołu). *Wibhuti* w tradycji symbolizuje boskość. W sposób oczywisty wynika to z różnych opisów *Iśwary* (Śiwy). W jednym z takich opisów mówi się, że całe jego ciało jest wysmarowane *wibhuti* i ma barwę szarawo-białą. Znaczy to po prostu, że wśród wielu zdolności, jakie posiada *Iśwara*, jest też moc *maji* (stwarzania iluzji).

Ale ma to też inne ważne znaczenie. To, co na końcu pozostaje z naszego ciała, to tylko niewielka ilość popiołu. Wielkie ludzkie ciało, składające się z różnych narządów działania i postrzegania, w czasie życia podejmujące liczne działania, po śmierci zostaje spalone jak kawałek drewna i zamienia się w niewielką ilość popiołu. Dowolną materialną rzecz można oczyścić albo przekształcić za pomocą ognia, czyli ognia, do postaci samego popiołu. *Wibhuti* jest święte, a jego forma nie ulega zmianie, niezależnie od tego, co się z nim zrobi. Jeśli spalicie żelazo, zmieni się w popiół, jeśli spalicie drewno, zmieni się w popiół, jeśli spalicie ludzkie ciało, zmieni się w popiół, jeśli spalicie cokolwiek, zmieni się w popiół. Tylko popiół nie zmienia swojej postaci. Gdy jest spalane, pozostaje popiołem. Jedyną rzeczą, która jest trwała i nie zmienia się, jest popiół.

Powinniście się z tego nauczyć, że ostatecznie wszystko zmienia się w popiół. Właśnie dlatego wielu *panditów* (nauczycieli) nakłada sobie na czoło ten popiół, symbolizujący pięć żywiołów przyrody. Ma to znaczyć, że wszystkie żywioły są zasadniczo tożsame z popiołem. Popiół pozostaje stale niezmienny, dlatego sam *Iśwara* nosi go na całym ciele.

Popiół to jedyna substancja, która jest symbolem i odpowiednikiem Boga. Dlatego też i ja stwarzam i rozdaję *wibhuti* wielbicielom, którzy do mnie przychodzą. Niesie to przesłanie, że popiół jest trwały i podoba się nawet *Iśwarze*. Ponieważ w popiele obecne są aspekty *Wasuwu*, *Aditji* i *Saraswati*, nie jest on ani w kolorze czystej bieli, ani pełnej czerni, lecz ma barwę pośrednią nazywaną *śaśiwarn*.

Wszyscy znacie słowo *Czaturbhudża* (Czteroręki, *Wisznu*). W jednej ręce trzyma on koło czasu, w drugiej – konchę jako symbol dźwięku, w trzeciej – buławę jako symbol fizycznej siły, a w czwartej – kwiat lotosu jako symbol serca. Takie jest znaczenie czterech boskich rąk trzymających czas, dźwięk, siłę i serce. Dlatego też nazywa się go *Czaturbhudżą*. *Insignia* przypisywane Panu to: *czakra* (koło) symbolizująca koło czasu, *koncha* symbolizująca dźwięk, *gada* (buława) symbolizująca siłę fizyczną i *lotos* symbolizujący serce.

Zrozumieliśmy bez trudu znaczenie słowa *Czaturbhudża*. Następnym określeniem² jest *Prasannawadana*, które oznacza zawsze uśmiechniętą twarz Pana.

² jak wyżej

O ile prawdziwi poeci opisują Pana z oddaniem i czystością w sercu, istnieją dzisiaj też inni, którzy przedstawiają alternatywne znaczenia tych samych opisów Pana i hołdują bezsensownym Jego opisom. Oni także nazywają siebie poetami. Tak się naprawdę nie godzi ich nazywać. Zgodnie z nimi, *śuklambara dharam* oznacza kogoś, kto nosi czyste białe szaty, *wisznuhu* to wszechobecny, czyli ktoś lub coś, co można zobaczyć wszędzie, *czaturbhudżam* ma oznaczać kogoś o czterech nogach, zaś *prasannawadanam* to niezmiennie oblicze bez wyrazu. Na tej podstawie wywnioskowali, że to, co ma twarz niezmienną i bez wyrazu, co chodzi wszędzie bez celu, co ma cztery nogi i co nosi bagaż wypranych białych ubrań, to osioł. Prawdziwymi osłami są ludzie, którzy nadają tak wypaczone znaczenia świętym słowom.

Poezja powinna opisywać święte rzeczy i przedstawiać szlachetne idee oraz dawać nam zadowolenie z siebie. Tylko taką twórczość można nazwać poezją. Nie można nazywać poezją wszystkiego, co jest napisane. Niestety, dzisiaj wielu jest takich, którzy propagują tak wypaczone i nieprawdziwe znaczenia rozmaitych świętych słów i beczeszczą świętą dharmę, czyli obowiązek. Z tego powodu wszelka wiara zanika, a jej miejsce zajmuje zwątpienie i brak wiary.

Pawitratma swarupy (ucieleśnienia świętej atmy), uczniowie i studenci!

Absolutnie niezbędne jest, abyście wypełnili swoje serca boskimi ideami. Musicie myśleć, że słowa pochodzą z siedziby Saraswati w waszym ciele. Powinniście też myśleć, że każda praca, której się podejmujecie pochodzi z siedziby Aditji, czyli Bharaty, w was. Całe nasze życie jest splecione z aspektami Idy, Saraswati i Bharati. Trzeba, abyście wykorzystali swoje ciało dla wypełnienia celu swojego życia, co polega na pamiętaniu nakazów Idy i słów Saraswati. Pamiętajcie też, że słowa, które wypowiedacie, pochodzą od Saraswati, są więc święte, i że powinniście podejmować święte prace, które zbliżą was do aspektu Aditji.

To, czego wysłuchaliście w ciągu minionego miesiąca, ma dwa ważne aspekty: Bharata i brahman. Pamiętajcie, że stanowią one podstawę wszystkiego, co słyszeliście. Ciągłe o nich kontemplujcie, wracajcie do nich, pamiętajcie wewnętrzne znaczenia tych słów i wcielajcie te znaczenia w życie. Tylko gdy będziecie je stosować w praktyce, będziecie w stanie rozpowszechniać zawarte w nich idee wśród tych, z którymi się spotykacie. Jeśli po prostu wysłuchacie tego, co się do was mówi, a niczego nie zastosujecie w praktyce, całe życie spędzicie na słuchaniu i niczego nie zastosujecie. Wcielajcie w życie to, czego wysłuchaliście, i bądźcie gotowi na wysłuchanie dalszych dobrych rzeczy. Te dwa słowa, Bharata i brahman, nie są ograniczone do jakiegoś szczególnego czasu, kraju lub społeczeństwa. Nie są ograniczone też do żadnej płci ani religii. Daleko wykraczają poza takie ograniczenia. Nie odnoszą się też do żadnej z aśram (etapów życia religijnego): ani do brahmaczarji, ani do grihasthy, ani do wanaprasthy, ani do sannjasina (uczącego się Wed, głowy rodziny, pustelnika, ascety). Dotyczą one życia w najszerszym sensie. Nie należą do jednej osoby lub kraju, lecz do całej ludzkości. Są to szerokie idee i dotyczą wszystkich krajów i wszystkich czasów.

Powinniście wyzbyć się wszelkich ograniczonych idei, które być może pielęgnowaliście wcześniej. Przez wszystkie te dni mówiłem wam o rzeczach, które są zasadnicze w waszym

normalnym codziennym życiu na tym doczesnym świecie. Położyłem też nacisk na pewne aspekty świata duchowego. Mówiłem zarówno o materialnym, jak i o duchowym świecie. W tych kilku pozostałych dniach całym sercem przyłączę się do was, będę z wami śpiewał, bawił się, rozmawiał i w ten sposób przekażę wam to, co mamy tu w Brindawanie i po co w tym miejscu spędzaliście cały swój czas. Powinniście też wiedzieć, kto mieszka w Brindawanie i kim jest osoba, która kieruje tą placówką. Mam nadzieję, że w ciągu kolejnych dwóch dni poprzez przebywanie, kontaktowanie się i rozmowy z wami przekażę wam odpowiedź na wspomniane pytanie, kim jest Sai Baba. Spodziewam się, że w ten sposób dostarczę wam wiele radości i uszczęśliwionych odeślę do miejsc zamieszkania.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1974p2.htm>